

# PIH, Koło Fortuny x DJ Creon

Koło fortuny... Nie chcesz, a grasz  
I z problemami znów twarzą w twarz  
Bez śmiechu uśmiech, walka po kres  
Wiem to i wiem też, że ty to wiesz

Twój sukces to dla nich ciężkie tortury  
Zazdroszczą zdrowia, kobiet, fortuny  
Te skurwycóry i bękartiesyny  
Z pigułą gwałtu serwują driny  
Fałszywa nadzieja, łykasz ją człenu  
Od gospodarza teleturnieju  
Kupiona miłość trupem się toczy  
Tym karaluchom patrz zawsze w oczy  
Kto kręci kołem jest tutaj istotne  
Nie spłacisz długów, to bużkę ci potnie  
Przez ramię splunie, a ciebie szlag trafi  
Poznasz arkana psychoterapii  
Wszystko tu stracisz w tej jednej minucie  
Skończysz jak truchło na kolczastym drucie  
Tu hajs jak trzeba to z gardła wydzieraj  
Napiwek skitrany miej dla krupiera

Zamkną cię w trumnie, taki to teleturniej  
Co przypomina zapasy w gównie  
Możesz mi wmawiać, że to jego wina  
Bo pies żre lepiej, niż twoja rodzina  
Wybrukowana krzyżowa droga  
Gnidy z gębami pełnymi boga  
Ktoś wybrał sobie kompletną ciszę  
Wpadł do butelki i już z niej nie wypełził  
Ona ma pomysł na siebie od rana  
Szuka poduszki pod swoje kolana  
Wiesz... Nie ma bata na te podłe życie  
Chcesz przemeblować dziś szachownicę  
Spotykasz fałsz, ta sama gadka  
Mordy, których nie kocha rodzona matka  
Znasz, to się nie pchasz, jak nie znasz, to poznasz  
Haruj i baluj... Inaczej nie można